

Grzegorz Wolak

Przestępstwo znęcania jako podstawa niegodności dziedziczenia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 25

The Crime of Abuse as Grounds for Unworthiness of Succession. Gloss to the Judgement of the Supreme Court of 23 March 2016, III CSK 80/15, OSNC 2(2017), item 25

Wprowadzenie

Instytucja niegodności dziedziczenia, uregulowana obecnie w art. 928-930 Kodeksu Cywilnego¹, ma już utrwalone miejsce w systemie prawa cywilnego. Służy wyeliminowaniu sytuacji, w których nabycie spadku przez spadkobiercę ustawowego lub testamentowego godziłoby – jako niesłuszne, nieetyczne, niemoralne – w fundamentalne poczucie sprawiedliwości. Dla przykładu, niepodobna akceptować myśli, że zabójca miałby dziedziczyć po swojej ofierze. Czasami określa się ją w piśmiennictwie mianem *sui generis* kary cywilnej², wymierzonej wobec osoby, która działała w sposób niemoralny, nieetyczny.

W wyroku z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie o tym, że: „Żona spadkodawcy, która dopuściła się przeciwko niemu

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), dalej: k.c.

² Zob. np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 69, J. Zralek, *Niegodność dziedziczenia – uwagi de lege ferenda*, „Rejent” (2006), nr 2, s. 208, H. Witczak, *Przyczyny niegodności dziedziczenia (uwagi dotyczące art. 928 § 1 kc)*, „Studia Prawnicze KUL” (2008), nr 1, s. 80-81.

przestępstwa znęcania się psychicznego, polegającego m.in. na uporczywym i złośliwym ograniczaniu kontaktów z małoletnim dzieckiem, w wyniku czego doszło do rażącego naruszenia zasad współżycia w rodzinie oraz jej spójności i trwałości, a następnie do targnięcia się spadkodawcy na życie osób najbliższych i własne, może być uznana za niegodną dziedziczenia (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.)”. Teza tego wyroku zasługuje na aprobatę. Zważywszy, że nie często w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy zajmuje się podstawą niegodności dziedziczenia z art. 928 § 1 pkt 1 k.c., nie powinno się tego słusznego judykatu pozostawić bez komentarza. Pewnego poszerzenia wymagają też rozważania odnoszące się do znamion czynu z art. 207 § 3 Kodeksu karnego³, którego sprawstwo przypisano pozwanej.

W sprawie tej powodowie I. K. i K. K. (rodzice zmarłego S. K.) domagali się uznania pozwanej M. K. (synowej) za niegodną dziedziczenia po ich synu, a jej mężu, podnosząc, że dopuściła się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, polegającego na psychicznym znęcaniu się nad nim (wykorzystywała głęboką więź jaka łączyła go z ich córką, uniemożliwiając kontakt z nią, poniżała go i groziła rozwodem). Ich zdaniem za uznaniem pozwanej za niegodną dziedziczenia przemawiają także zasady współżycia społecznego.

Najpierw przedstawić należy stan faktyczny sprawy. Wszystko to po to, by pokazać tło problemu prawnego.

Stan faktyczny

Pozwana M. K. oraz S. K. byli małżeństwem. Zawarli je w 2009 r., w wyniku znajomości zapoczątkowanej w dzieciństwie, po nawiązaniu w 2006 r. bliższych, intymnych relacji. Domy ich rodziców znajdowały się obok siebie, we wsi G. niedaleko K. Jako sąsiedzi żyli zgodnie i bez konfliktów, prowadząc własne gospodarstwa rolne. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w domu rodziców pozwanej. Wcześniej, w styczniu 2005 r., powodowie K. K. i I. K., rodzice S.K., podarowali mu niezabudowaną nieruchomość o powierzchni 66 a 10 m² oraz nieruchomości o powierzchni 5 ha 40 m², zabudowane domem mieszkalnym, stodołą, magazynem i dwoma garażami. S. K. natomiast ustanowił nieodpłatnie na rzecz rodziców dożywotnią służebność mieszkania, korzystania z zabudowań gospodarczych oraz użytkowania 30 a gruntu w zakresie niezbędnym do zaspokajania ich potrzeb.

Kilka miesięcy po ślubie stosunki między małżonkami oraz ich rodzicami - rodzinne oraz sąsiedzkie - zaczęły się psuć. S. K. coraz częściej przebywał

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 555 z późn. zm), dalej: k.k.

w swoim domu rodzinnym, gdzie jadał posiłki i brał kąpiel. Coraz więcej czasu spędzał u rodziców, a pozwana odwiedzała teściów sporadycznie. Po urodzeniu się w kwietniu 2011 r. dziecka S. K. i pozwanej – córki G. – stosunki między obiema rodzinami stawały się coraz gorsze, a zostały zaostrzone na skutek niezaproszenia powodów (dziadków ojczystych G.) na chrzciny wnuczki.

W maju 2012 r. S. K., spełniając żądanie rodziców pozwanej, z którymi dochodziło do awantur, wyprowadził się i zamieszkał w domu rodzinnym. Pozwana nie zareagowała na opuszczenie domu przez męża i zaczęła utrudniać jego kontakty z córką. Było to szczególnie uciążliwe, gdyż mieszkał obok i mógł stale córkę obserwować, natomiast nie mógł się do niej zbliżyć. Mimo tołożył na utrzymanie córki, kupował jej ubranka i inne potrzebne rzeczy, także po wydaniu przeciwko niemu wyroku zasądzającego alimenty w kwocie po 450 zł miesięcznie. Ugoda z dnia 14 maja 2012 r. zawartą przed Sądem Rejonowym w K. rodzice porozumieli się co do kontaktów ojca z córką, które miały się odbywać w wyznaczone dni i godziny poza miejscem zamieszkania dziecka, w obecności matki. Pozwana zobowiązała się do przygotowania córki oraz do nieprzeszkadzania w ustalonych kontaktach. S. K. bardzo pragnął kontaktów z córką; chciał ją widywać chociażby w ograniczonym zakresie wskazanym w ugodzie, pozwana jednak wielokrotnie mu to utrudniała. Jeżeli nie mogła przygotować dziecka w wyznaczonych terminach, to nie pozwalała w zamian za to na spotkania w inne dni. Do spotkań z dzieckiem dochodziło w okolicach domu pozwanej, wielokrotnie po długich oczekiwaniach przed domem lub na drodze. We wrześniu 2012 r. S. K. zaproponował pozwanej próbę ratowania związku małżeńskiego i wspólne zamieszkanie z dzieckiem w osobnym domu lub mieszkaniu. Pozwana pierwotnie przystała na to, jednak następnie zmieniła zdanie.

S. K. był spokojnym, pracowitym, bardzo skrytym mężczyzną, który „wszystko w sobie dusił”; nie nadużywał alkoholu i nie był gwałtowny. Darzył pozwaną oraz dziecko uczuciem i chciał spędzać z córką jak najwięcej czasu. Problemy małżeńskie i trudna sytuacja rodzinna sprawiały, że S. K. zaczął się zmieniać. Zanieczyścił się, był przybity, stracił przyjemność, której dostarczała mu praca w gospodarstwie. Powstałej sytuacji nie umiał zrozumieć. W dniu 23 września 2012 r. miał zaplanowane dwugodzinne spotkanie z córką, jednak pozwana uniemożliwiła je. Dowiedział się, że pojechała na imieniny swojej siostry, a wróciwszy nie odbierała telefonu ani nie odpisywała na sms-y. Gdy dobijał się do drzwi, teściowie wezwali policję, która przyjechała z interwencją. Przed północą S. K. wrócił pod dom pozwanej i tam pozbawił teściów życia oraz zranił pozwaną. Następnie wsiadł do samochodu i pojechał w stronę K. W pewnej chwili zjechał poza lewą krawędź jezdni i uderzył w betonową podporę wiaduktu, ponosząc śmierć na miejscu.

Stanowiska sądów

Sądy Okręgowy i Apelacyjny zasadniczo różniły się w ocenie zasadności żądania pozwu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 r. oddalił powództwo, o uznanie M.K. za niegodną dziedziczenia. Stwierdził, że zachowania pozwanej, choć negatywne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nie realizują znamion czynu zabronionego w postaci znęcania się. Zdaniem tego Sądu, z obiektywnego punktu widzenia utrudnianie kontaktów z dzieckiem oraz podnoszenie kwestii rozvodu nie wywołuje tak negatywnych odczuć, by można je zakwalifikować jako skutek znęcania się. Pozwana niewątpliwie sprawiała przykrości mężowi, ograniczając jego kontakt z dzieckiem, jednak nie można uznać, że był on bezradny. Nie ma też podstaw do stwierdzenia, że istniała realna przewaga pozwanej nad mężem, S. K. bowiem mógł wystąpić na drogę sądową w celu realizacji jego praw. Mógł przeciwstawić się zachowaniu pozwanej, czego – biernie akceptując powstałą sytuację – nie uczynił. Nie było także podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 5 k.c., gdyż przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej powództwa, a w szczególności żądania uznania za niegodnego dziedziczenia.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. orzekł reformatoryjnie i uznał pozwaną za niegodną dziedziczenia po mężu S. K. Podkreślił, że o „ciężkości” umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawcy decydują okoliczności konkretnego wypadku z uwzględnieniem stopnia nasilenia złej woli sprawcy oraz dotkliwości skutków. Art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie wymaga, aby nastąpił skutek „ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy”, np. w postaci śmierci lub uszczerbku na zdrowiu, dlatego niegodność dziedziczenia może uzasadniać także przestępstwo bezskutkowe, a w odniesieniu do oceny sposobu działania sprawcy najistotniejsze znaczenie ma motywacja jego czynu. Zachowanie pozwanej wobec spadkodawcy wypełniło znamiona ciężkiego przestępstwa umyślnego polegającego na psychicznym znęcaniu się nad nim, polegającym na zadawaniu mu dolegliwych cierpień moralnych bez jakiegokolwiek racjonalnego powodu, wyłącznie w celu krzywdzenia, upokarzania, poniżania i zadawania cierpienia. Tym zachowaniom towarzyszyło wykorzystywanie uczuć spadkodawcy do dziecka oraz straszenie rozводом, czego spadkodawca, kochający żonę i córkę, nie chciał. W ocenie tego Sądu, systematyczne niszczenie życia spadkodawcy przez żonę, z którą był związany uczuciowo, było zachowaniem nagannym, zasługującym na potępienie, zwłaszcza że spadkodawca był człowiekiem wrażliwym i mało wytrzymałym, a na skutek działań pozwanej podupadał psychicznie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że celem zachowań pozwanej było dręczenie męża, zadawanie mu bólu i cierpienie psychicznych, co uzasadnia przyjęcie popełnienia przestępstwa znęcania się psychicznego nad spadkodawcą.

Sąd Najwyższy zaakceptował stanowisko Sądu II Instancji. Za bezzasadną uznał skargę kasacyjną pozwanej opartą m.in. na zarzucie naruszenia art. 928 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 207 § 1 k.k. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym zrealizowane zostały znamiona przypisanego pozwanej przestępstwa znęcania psychicznego nad spadkodawcą.

Ocena stanowiska Sądu Najwyższego

W myśl art. 928 § 1 k.c. spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli: 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy; 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności; 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. Na potrzeby dalszych rozważań skupić należy się na pierwszej z tych podstaw niegodności dziedziczenia.

Do stwierdzenia niegodności dziedziczenia z przyczyny o której mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest konieczne uprzednie skazanie domniemanego spadkobiercy przez sąd w postępowaniu karnym. Sąd rozpoznający sprawę z powództwa uprawnionego o ustalenie niegodności dziedziczenia może samodzielnie ustalić fakt dopuszczenia się przestępstwa przeciwko spadkodawcy, chyba że zaszły przesłanki związania prawnego przewidziane w art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego.⁴ Pogląd ten jest jednolicie prezentowany zarówno w nauce jak i orzecznictwie⁵.

W art. 928 k.c. ustawodawca, i słusznie moim zdaniem, nie posłużył się pojęciem „zbrodnia”, mającym w prawie karnym materialnym jednoznaczną konotację (art. 7 k.k.), lecz określeniem „ciężkie przestępstwo”. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że określenie to jest pojęciem niedookreślonym, nieostrym, co wiąże się z pewnym zakresem luzu podmiotu stosującego prawo. Ma to swoje

⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U Nr 43, poz. 296 z późn. zm.), dalej: k.p.c.

⁵ Zob. np. orzeczenie SN z dnia 18 marca 1937 r., C.II. 2883/36, Zb. Orz. 1938, poz. 125, uchw. SN z dnia 10 września 1958 r., 3 CO 16/58, OSPiKA 1959, nr 5, poz. 129 oraz wyr. SN z dnia 13 lipca 1966 r., II CR 214/66, OSNPG 1966, nr 10, poz. 49 i z dnia 23 listopada 1990 r., III CRN 318/90, niepubl.

zalety, ale też i wady. Wygląda to podobnie jak np. na gruncie art. 45 Kodeksu pracy⁶, gdzie jest mowa o wypowiedzeniu „nieuzasadnionym”. W literaturze prawa pracy podnosi się, nie bez racji, że z jednej strony posłużenie się przez ustawodawcę takim ogólnym pojęciem, jak każdym unormowaniem opartym na klauzuli generalnej, zapewnia maksymalną elastyczność w stosowaniu prawa i umożliwia dostosowanie poszczególnych rozstrzygnięć do okoliczności konkretnej sprawy (ustawodawca słusznie przyjmuje, że wszystkiego nie da się z góry przewidzieć i wymienić w ustawie). Z drugiej strony podnosi się, że taka formuła jest również źródłem pewnej dowolności w stosowaniu prawa oraz niejasności i rozbieżności interpretacyjnych⁷. W tym kontekście należy jednak wskazać, że tak jak nauka prawa pracy i wyjątkowo bogate orzecznictwo sądowe próbują temu zaradzić na drodze systematyzacji przyczyn uznawanych powszechnie za przesłanki (podstawy) uzasadniające zwolnienie pracownika za wypowiedzeniem, tak podobnie dokonuje się to, jeśli idzie o przyczynę niegodności dziedziczenia z art. 928 § 1 pkt 1 k.c., choć uczciwie trzeba przyznać, że orzecznictwo sądowe, na gruncie tego przepisu, jest dużo skromniejsze, niż na gruncie art. 45 k.p.

W pełni słuszne, i zgodne z poglądami przedstawicieli piśmiennictwa⁸, jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w glosowanym orzeczeniu, o tym, iż:

1. Ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy musi być popełnione umyślnie, co wynika wprost z brzmienia (stylizacji) art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Nie ma jednak znaczenia⁹ kwalifikacja czynu zabronionego jako zbrodni lub występku, choć niewątpliwie zbrodnia - z jej natury i przypisanego jej zagrożenia karą - *eo ipso* nosi w sobie większy ładunek „ciężkości”.
2. Przestępstwo może mieć każdą formę zjawiskową, a także może polegać na usiłowaniu. Taką interpretację przesądza formuła „dopuścił się”, nierównoznaczna z formułą „dokonał” lub „popełnił”.
3. Nie ma znaczenia, czy przestępstwo wymierzone przeciwko spadkodawcy jest przestępstwem skutkowym, czy też bezskutkowym (formalnym), chyba że chodzi o przestępstwo popełnione przez zaniechanie (art. 2 k.k.).
4. Jeśli idzie o rodzaj dóbr spadkodawcy naruszonych (zagrożonych) przestępstwem, którego dopuścił się spadkobierca, to wchodzi w grę każdy rodzaj dobra, a więc zarówno dobra osobiste (życie, zdrowie,

⁶ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. Nr 24, poz. 141 z późn. zm), dalej: k.p.

⁷ Zob. np. L. Florek, *Prawo pracy*, Warszawa 2011, s. 106-107.

⁸ Zob. J. S. Piątkowski, H. Witczak, A. Kawałko w: *System prawa prywatnego, Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 177-183 i wskazana tam literatura.

⁹ SN był nieco bardziej powściągliwy stwierdzając, że „w zasadzie nie ma znaczenia kwalifikacja czynu zabronionego jako zbrodni lub występku”.

wolność, cześć), jak też dobra majątkowe, a w tym w szczególności mienie spadkodawcy¹⁰.

5. O „ciężkości” przestępstwa nie przesądza przewidziany w kodeksie karnym rodzaj kary, jak też i wysokość ustawowego zagrożenia, w związku z czym nawet „lekkie” z punktu widzenia prawa karnego oraz zagrożenia karą przestępstwo może być uznane za „ciężkie” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Pojęcie ciężkości przestępstwa występuje także, choć w małym zakresie, poza prawem spadkowym. I tak można się z nim spotkać w art. 9 ust. 1 Konwencji w sprawie przestępstw i niektórych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, sporządzonej w Tokio dnia 14 września 1963 r.¹¹, czy w przepisach art. 249 i art. 589c Kodeksu postępowania karnego¹². Jego rozumienie na obszarze stosunków prawnych z zakresu prawa międzynarodowego, czy też prawa karnego, nie może mieć istotnego znaczenia dla wyznaczenia zakresu przedmiotowego pojęcia „ciężkiego przestępstwa” na gruncie prawa spadkowego, gdyż, jak prawidłowo podniósł to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanego wyroku, w wymienionych gałęziach prawa inna jest aksjologia tych pojęć, inny kontekst normatywny oraz zasadniczo inne cele. Pojęcie „ciężkie przestępstwo” ma w prawie cywilnym (spadkowym) specjalne znaczenie, związane ściśle z instytucją niegodności dziedziczenia oraz jej przesłankami.

W piśmiennictwie¹³ i judykaturze przyjmuje się dość zgodnie, że przy ocenie „ciężkości” przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c., brać należy pod uwagę nade wszystko rodzaj naruszonego lub zagrożonego tym przestępstwem dobra oraz skutki, a zwłaszcza rozmiar wyrządzonej krzywdy, chociaż nie wyłącza to z hipotezy omawianego przepisu przestępstw bezskutkowych. Istotne znaczenie ma także sposób i czas działania sprawcy, upór czywość i nasilenie złej woli, a w szczególności zamiar poniżenia lub upokorzenia ofiary. Jak słusznie podkreślił to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanego wyroku, w każdym wypadku nieodzowne jest uwzględnienie okoliczności konkretnego

¹⁰ Zob. np. wyroki SN: z dnia 23 listopada 1990 r., III CRN 318/90, niepubl., z dnia 26 kwietnia 1999 r., I CKN 1107/97 i z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, OSP 2015, nr 4, poz. 43.

¹¹ Dz.U. z 1971 r. Nr 15, poz. 147.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

¹³ Zob. np. J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 3*, Warszawa 1972, s. 1838; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, s. 792; W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 121; M. Zelek, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, *Komentarz do art. 928 kc, pkt B, ppkt 7*, Legalis.

przypadku i dostosowywanie oceny do jego specyfiki, w związku z czym możliwe są odmienne oceny „ciężkości” takich samych lub podobnych przestępstw w różnych stanach faktycznych oraz w odmiennych układach podmiotowych.

Za „ciężkie przestępstwo” może być uznane również znęcanie się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą, stypizowane w art. 207 k.k.¹⁴.

Zgodnie z art. 207 § 1 k.k. kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5. W § 2 i § 3 tego przepisu uregulowane są postaci kwalifikowane tego przestępstwa, wyrażające się w stosowaniu szczególnego okrucieństwa (wtedy sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10), bądź w następstwie czynu określonego w § 1 lub 2 jakim jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie (wtedy sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12).

Przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., jak i typ kwalifikowany z art. 207 § 2 k.k. ma charakter przestępstwa formalnego (bezsukrowego), a zatem skutek przestępny nie należy do znamion jego strony przedmiotowej, a do jego dokonania wystarczające jest samo zachowanie sprawcy wyczerpujące znamię znęcania się¹⁵. Typ kwalifikowany przestępstwa znęcania się z art. 207 § 3 k.k. jest natomiast bez wątpienia przestępstwem skutkowym. Skutkiem przestępnym jest targnięcie się pokrzywdzonego na swoje życie.

Przestępstwo znęcania się ma bezsprzecznie wieloczynowy i ogólny charakter, a zatem w jego obrębie może się znaleźć wiele innych czynów zabronionych przez kodeks karny (np. naruszenie nietykalności cielesnej – art. 217 k.k., groźba karalna – art. 190 k.k., zmuszanie – art. 191 k.k., uszkodzenie mienia – art. 288 k.k.). Możliwy jest jednak kumulatywny zbieg przepisu art. 207 § 1 i 2 k.k. z innymi przepisami, np. art. 148 § 1 i 2 k.k., art. 153 § 1 i 2 k.k., art. 155 k.k., art. 156 § 1-3 k.k., art. 157 § 1-3 k.k., art. 161 § 1 i 2 k.k., art. 197 k.k., art. 200 § 1 k.k., art. 201 k.k., art. 280 § 1 i 2 k.k., art. 282 k.k. Będzie on uzasadniony w tych przypadkach, w których znęcanie się wywołało skutek wykraczający poza ramy

¹⁴ Na temat tego przestępstwa zob. szczegółowo np. A. Wąsek [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, Tom I*, red. A. Wąsek, Warszawa 2004 s. 969-998; M. Szewczyk [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277, t. 2*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 609-617.

¹⁵ Zob. np. A. Wąsek w: *Kodeks...*, dz.cyt., s. 979-980 i przytoczona tam literatura; M. Szewczyk w: *Kodeks...*, dz.cyt., s. 611; A. Ratajczak, *Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży w systemie polskiego prawa karnego*, Warszawa 1980, s. 212. Odmienne, ale nietrafnie A. Tobis, który uważał, że przestępstwo znęcania jest przestępstwem skutkowym, tyle że o skutkach dorozumianych, wyrażnie w ustawie niewymienionych (zob. tenże, *Główne przestępstwa przeciwko rodzinie*, Poznań 1980, s. 45).

pojęcia znęcania się i wyczerpujący znamiona innego przestępstwa (np. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, poronienie, śmierć¹⁶). Nie można uznać za trafny zapatrywania wyrażonego przez Sąd Najwyższy jeszcze na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r.¹⁷, zgodnie z którym, jeżeli poszczególne fragmenty działalności polegającej na znęcaniu się wyczerpują znamiona przestępstw zagrożonych karą łagodniejszą od przewidzianej za znęcanie albo nawet karą taką samą, to nie stosuje się przy tym przepisów o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, ponieważ zachodzi tu jedynie pozorny zbieg przepisów ustawy. Jeżeli natomiast przynajmniej jeden z fragmentów wykonawczych działania polegającego na znęcaniu się przybrał formę przestępstwa zagrożonego karą surowszą niż określona w art. 207 k.k., to przepisy o kumulatywnej kwalifikacji prawnej miałyby mieć wtedy zastosowanie. Jest on niepoprawny teoretycznie i nie znajduje żadnego oparcia w ustawie, która w żadnym przepisie, choćby pośrednio nie wskazuje na to, by wysokość zagrożenia karą miała być zasadniczą dyrektywą interpretacyjną, decydującą o tym, czy zbieg przepisów – jako pozorny – ma być pominięty, czy też – jako rzeczywisty – ma być uwzględniony¹⁸.

Czynność sprawcza przestępstwa z art. 207 k.k. polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Istota tego czynu została zatem zawarta w czasownikowym znamieniu „znęca się”, które jest jednak pojęciem szerokim i niedookreślonym i może obejmować różne sposoby zachowania się sprawcy. Katalog tych zachowań jest zatem otwarty i wymaga każdorazowej wnikliwej oceny stanu faktycznego¹⁹.

Strona podmiotowa tego przestępstwa może polegać na obu postaciach zamiaru w ramach winy umyślnej, a więc zarówno na zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym²⁰. Można je popełnić nie tylko przez działanie, ale też przez zaniechanie²¹.

¹⁶ Zob. uchw. SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86. Zob. też wyr. SA w Katowicach z dnia 2.10.2008 r., II AKa 281/08, LEX nr 477907, „Prokuratura i Prawo” – wkł. (2009), nr 9.

¹⁷ Zob. wyr. SN z dnia 25.03.1975 r., IV KR 16/75, „Palestra” (1977), nr 7, s. 48, LEX nr 21670.

¹⁸ Tak słusznie M. Cieślak, J. Waszczyński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego za rok 1975. Część ogólna*, „Palestra” (1977), nr 7, s. 49.

¹⁹ Zob. J.D. Sosnowska, *Przestępstwo znęcania się*, „Państwo i Prawo” (2008), nr 3, s. 60.

²⁰ Zob. np. A. Ratajczak, *Przestępstwa...*, dz.cyt., s. 141, A. Wąsek [w:] *Kodeks...*, dz.cyt., s. 984, J. Kosonoga [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2015, s. 1306, uchwała SN z dnia 9.06.1976r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

²¹ Zob. np. A. Wąsek [w:] *Kodeks...*, dz.cyt., s. 980 i wskazana tam literatura, J. Kosonoga [w:] *Kodeks...*, dz.cyt., s. 1302, wyrok SN z dnia 19.10.1961r., V K 486/61, OSNKW 1962, nr 3,

Znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie. *A contrario* zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek nie będzie stanowiło „znęcania się” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k., jeśli nie będą one miały charakteru działań „dotkliwych” i „ponad miarę”, a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej²². Wyjątkowo jednak za znęcanie można uznać postępowanie wprawdzie ograniczone do jednego zdarzenia, zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczające się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych dokonanych w krótkim czasie (wyr. SN z 30.08.1971 r., I KR 149/71²³; uchw. SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75²⁴). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy na tle aktualnego stanu prawnego w wyroku z 27.02.2002 r., II KKN 17/00²⁵, uznając, że przestępstwo to należy do kategorii przestępstw zbliżonych swym charakterem do przestępstw o zbiorowo określonych znamionach, czy też tzw. przestępstw zbiorowych. Typizacja tego przestępstwa dopuszcza wielokrotność aktów sprawczych, a znamię czasownikowe „znęca się” oznacza, że występek ten najczęściej jest realizowany przez wielokrotne zamachy (choć w sytuacji wyjątkowej wystarczy jednorazowy zamach) na takie dobra prawne, jak godność osobista, nietykalność ciała lub zdrowie osób najbliższych albo innych osób pozostających w stałym bądź przemijającym stosunku zależności od sprawcy, a także małoletnich lub nieporadnych.

O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwe cierpienia moralne (psychiczne) decyduje ocena obiektywna, nie zaś subiektywne odczucie pokrzywdzonego (uchw. SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75²⁶; wyr. SN z 6.08.1996 r., WR 102/96²⁷). M. Szewczyk stwierdza, że „dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia znamienia „znęca się” miarodajne jest hipotetyczne odczucie

poz. 42.

²² Zob. wyr. SN z 8.02.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 114; wyr. SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, niepubl.; wyr. SA we Wrocławiu z 8.3.2012 r., II AKa 388/11, LEX nr 1129381, KZS 2012, nr 6, poz. 41.

²³ OSNPG 1971, nr 12, poz. 238.

²⁴ OSNKG 1976, nr 7-8, poz. 86.

²⁵ OSNKG 2002, nr 7-8, poz. 55. Zob. też M. Tarnawski, *Zagadnienia jedności i wielości przestępstw*, Poznań 1977, s. 205 i n.; T. Dukiet-Nagórska, *Tak zwane przestępstwa zbiorowe w polskim prawie karnym*, Katowice 1987, s. 20-23, 60-61.

²⁶ OSNKG 1976, nr 7-8, poz. 86.

²⁷ „Prokuratura i Prawo” – wkł. (1997), nr 2, poz. 8.

wzorcowego obywatela, tzn. człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych”²⁸.

O znęcaniu decydować będzie jednak nie tylko obiektywna negatywna ocena zachowania sprawcy, ale także jego specyficzne subiektywne nastawienie psychiczne, wyrażające się w zamiarze wyrządzania krzywd i powodowania cierpienia. Dobrze ujął to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 16.11.1997 r., II AKa 198/97²⁹, w którym stwierdził, że do przyjęcia przestępczego znęcania się nie jest wystarczające wypowiedzianie obelżywych czy ordynarnych słów, nie wystarcza też naruszanie nietykalności cielesnej, ograniczanie swobody osobistej itd. Są bowiem sytuacje, w których takie zachowania wynikają z wyzywającego zachowania się rzekomych ofiar; są inne gdy ofiary odpowiadają czynami tego samego rodzaju. Są i takie przypadki, gdy owe zachowania spełniają znamiona stanu wyższej konieczności, są bowiem dyktowane dążeniem do ocalenia małżeństwa czy dobrem dzieci lub dobrem rzekomej ofiary albo jeszcze innymi dobrami ważniejszymi od wątpliwej godności ofiar nagannie się prowadzących. W takich sytuacjach nawet wypełnienie znamion przedmiotowych znęcania może nie wystarczać do przypisania popełnienia przestępstwa, bowiem brak będzie w nich złego zamiaru sprawcy, dążenia do wyrządzenia niezasłużonej dolegliwości ofierze, krzywdzenia z powodu posiadanej przewagi, zależności itp. W tych sytuacjach może być słuszne bądź to uniewinnienie oskarżonego, bądź stwierdzenie przestępstwa prywatnoskargowego i odstąpienie od wymierzenia kary.

Należy przychylić się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Krakowie w wyroku z dnia 25.03.1998 r., II AKa 40/98³⁰, że: „W pojęciu znęcania się zawarte jest odczuwanie przez sprawcę, że jego zachowania są dla ofiary dolegliwe i poniżają ją przed sprawcą. Gdy taki stan pokrzywdzonego bądź jego odczucia nie zostaną przez pokrzywdzonego wyrażone w postępowaniu, a brak jest możliwości ustalenia tego inaczej, nie da się dokonać owego ustalenia, zatem i przypisać znęcania. Zdarza się wszak (...), że obelgi, naruszanie nietykalności cielesnej, szykany itp. są wzajemne, że słowa wulgarne nie są obelgami, bo należą do obyczaju środowiska, że zachowania naganne sprawcy są reakcją na prowokowanie go bądź środkiem do wymuszenia poprawnego zachowania się rzekomej ofiary”).

²⁸ Zob. M. Szewczyk [w:] *Kodeks...*, dz.cyt., s. 612.

²⁹ KZS 1997, nr 11-12, poz. 49.

³⁰ KZS 1998, nr 4-5, poz. 53. Zob. wyr. SN z 6.08.1996 r., WR 102/96, „Prokuratura i Prawo” – wkł. (1997), nr 2, poz. 8

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25.04.2012 r., II AKa 405/11³¹ przyjęto, że dotkliwe rozciągnięte w czasie, wyjątkowo intensywne bicie i spowodowanie wielu obrażeń ciała, w tym zwłaszcza połączone z cierpieniami psychicznymi, może wypełnić znamiona art. 207 kk, ale nie wypełnia ich nawet kilkakrotne użycie przemocy w okresie kilku dni w trakcie sprzeczek w stanie upojenia alkoholowego, przy wzajemnie agresywnej postawie uczestników takich zdarzeń.

Znamiona czynności sprawczej przestępstwa z art. 207 § 1 kk zostały opisane, poza użyciem czasownika „znęca się”, przez dwa alternatywnie występujące przysłówki - „fizycznie” lub „psychicznie”, które dookreślają sposoby, w jakich znęcanie ma się przejawiać, by sprawca mógł ponosić odpowiedzialność karną. Znęcanie może zatem przejawiać się w dwóch postaciach - fizycznego lub psychicznego. Zachowania te mogą występować samoistnie, mogą też być stosowane łącznie lub na siebie „zachodzić”³². Do poniesienia odpowiedzialności karnej wystarczy bowiem, aby sprawca wyczerpał swoim zachowaniem jedną z tych form przemocy. Ustawowe rozdzielenie znęcania fizycznego od psychicznego jest w pełni uzasadnione, w praktyce bowiem z zasady każde cierpienie fizyczne jest również cierpieniem psychicznym, jednak nie każde cierpienie psychiczne niesie ze sobą dolegliwość fizyczną³³.

Znęcanie fizyczne polega na zadawaniu bólu fizycznego oddziałującego ujemnie na organizm człowieka. Zadawanie bólu przez sprawcę nie musi jednak się wiązać z uszkodzeniem ciała lub z naruszeniem nietykalności cielesnej. Czasem bowiem o znęcaniu fizycznym decydować będzie sposób traktowania ofiary zmierzający do pogorszenia jej stanu zdrowia (np. głodzenie, narażenie na mróz lub nadmierne ciepło itd.).

Znęcanie psychiczne polega na zadawaniu dotkliwych cierpień, które oddziałują szkodliwie przede wszystkim na przeżycia psychiczne człowieka, na jego samopoczucie. Może polegać np. na znieważaniu, groźbach bezprawnych, straszaniu, wyszydzaniu, poniżaniu. Intensywność wyrządzonych cierpień psychicznych i ustalenie ich miary dokonywane jest przez wymiar sprawiedliwości na podstawie konkretnego stanu faktycznego i okoliczności współistniejących z tym stanem.

Przykładowo, za znęcanie psychiczne uznał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 22.06.2006 r., II AKa 199/06³⁴, sytuację, w której oskarżony

³¹ LEX nr 1162855.

³² Zob. A. Wąsek, [w:] *Kodeks...*, dz.cyt., s. 975.

³³ Zob. H. Kołakowska-Przełomiec, *Przemoc w rodzinie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (1985), nr 1, s. 141-142.

³⁴ LEX nr 196090, „Prokuratura i Prawo” – wkł. (2007), nr 4, poz. 23, KZS 2006, nr 11, poz. 59.

umyślnie uśmiercił zwierzęta należące do jego dzieci. W orzeczeniu tym podniesiono, że: „Oskarżony strzelając z wiatrówki uśmiercił świnkę morską i kanarka. Zwierzęta te należały do jego dzieci. Przepis art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt³⁵ zabrania nieuzasadnionego i niehumanitarnego zabijania zwierząt. Oskarżony świadomie i umyślnie uśmiercił te zwierzęta i był to element psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny. Jego działanie było ponadto podyktowane również chęcią sprawienia przykrości członkom rodziny, wyrazem zademonstrowania swej siły, poczucia bezkarności i podporządkowania ich swojej woli. Zastosowana w tym przypadku przemoc skierowana została do otoczenia osób pokrzywdzonych, czyli zwierząt i miała na celu oddziaływanie na ich świadomość oraz wolę. Czyny oskarżonego były z jednej strony elementami znamion przestępstwa znęcania się określonego w art. 207 k.k. i jednocześnie wypełniły znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, więc należało przyjąć konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy w oparciu o treść art. 11 § 2 k.k.”.

Znęcanie opiera się głównie na zachowaniach, co do zasady, zabronionych. Może jednak obejmować również zachowania oceniane pojedynczo, co do zasady, jako legalne, które jednak z powodu nacechowania złośliwością i chęcią upokorzenia ofiary, mające doprowadzić do jej dodatkowych cierpień psychicznych, nabierają walorów znęcania się. Najczęściej zachowania, co do zasady, legalne pojawiać się będą obok czynów połączonych z zachowaniami nielegalnymi. Nie można jednak wykluczyć, że samoistne zachowanie legalne sprawcy może być tak przez niego wykonane, że wypełni znamiona przestępstwa znęcania się³⁶.

Przestępstwo znęcania godzi w rodzinę jako rodzajowy przedmiot ochrony. Istotą przemocy w rodzinie jest podejmowanie takich czynności, które zakłócają relacje rodzinne, powodując między członkami rodziny napięcia i trudności, które sprawiają, że rodzina nie funkcjonuje prawidłowo i nie może się właściwie rozwijać. We właściwie rozwijającej się rodzinie nie opiera się relacji osobowych na przemocy i nawet jeśli między jej członkami pojawią się problemy i konflikty, to nie rozwiązuje się ich, co do zasady, za pomocą przemocy, lecz szuka innych form porozumienia. Nie można jednak wykluczyć, że nawet w normalnie funkcjonującej rodzinie wydarzą się sytuacje, w których nastąpi użycie siły fizycznej lub przewagi psychicznej w celu rozwiązania zaistniałego konfliktu lub wymuszenia posłuchu. Przemoc taka nie ma jednak z reguły formy

³⁵ Dz. U. Nr 111, poz. 724 ze zm.

³⁶ Tak słusznie S. Hypś, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, *Komentarz do art. 207 kk, pkt IV, ppkt 11*, Legalis.

doktryny, możliwe jest dlatego przyjęcie konstrukcji wzajemnego znęcania się nad sobą małżonków w tym samym czasie, tzn. na przestrzeni pewnego okresu⁴³.

W wypadku kwalifikowanego znęcania się, o którym mowa w art. 207 § 3 k.k., Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 3.06.2004 r., V KK 13/04⁴⁴, że oprócz ustalenia związku przyczynowego między aktami znęcania się, a targnięciem się ofiary na swoje życie niezbędne jest ponadto ustalenie, że sprawca tego przestępstwa następstwa swojego czynu co najmniej mógł przewidzieć. Przestępstwo opisane w art. 207 § 3 k.k. jest bowiem tzw. przestępstwem umyślno–nieumyślnym (*culpa dolo exorta*), co oznacza, że sprawca umyślnego znęcania się określonego w § 1 poniesie surowszą odpowiedzialność z § 3 tegoż przepisu tylko wtedy, jeśli skutek swego czynu w postaci co najmniej usiłowania samobójstwa ofiary przewidywał albo mógł przewidzieć. Oceniając kwestię możliwości i powinności przewidywania przez sprawcę następstw swojego czynu, należy mieć na uwadze, iż o tej ocenie decydować będą takie okoliczności, jak właściwości osobiste skazanego, środowisko, w jakim dokonał przestępstwa, częstotliwość i intensywność znęcania się nad ofiarą, jej reakcje na to znęcanie, a także stan psychiczny, w jakim się wówczas znajdowała.

W omawianym orzeczeniu, w pełni trafnie – w świetle przedstawionych rozważań odnośnie do natury przestępstwa znęcania – Sąd Najwyższy uznał, że czyn pozwanej nosił znamiona występkę znęcania psychicznego przewidzianego w art. 207 k.k. (chodzi o § 3), którego pozwana dopuściła się w stosunku do spadkodawcy ze szczególnym nasileniem złej woli, zachowując się w sposób mający cechy „dręczenia”. Pozwana działała z zamiarem bezpośrednim, w sposób rozmyślny wykorzystując najsłabsze z punktu widzenia celów, jakie chciała osiągnąć, cechy osobowości spadkodawcy, tj. jego niespełnioną miłość do dziecka oraz niezaspokojone pragnienie kontaktu z nim. Wiedziała – bo wiedziały o tym także obce osoby – o słabej i stale słabnącej psychice spadkodawcy oraz jego determinacji w sprawie kontaktów z córką, ugodzonych przed sądem i „obowiązujących” strony. Ostentacyjnie lekceważyła jego potrzeby, poniżała i upokarzała go, także przed sąsiadami. Straszyla również rozwodem, którego on nie chciał gdyż kochał żonę i córkę. Spotkania z dzieckiem były organizowane w taki sposób, aby spadkodawca odczuwał dotkliwy stres i upokorzenie. Odbywały się one poza domem, często na drodze, po długich oczekiwaniach na spotkanie z dzieckiem, niekiedy bezowocnych.

⁴³ Zob. I. Kozłowska-Miś, M. Mozgawa, *Glosa*..., op.cit., s. 56-60.

⁴⁴ LEX nr 109518, OSNwSK 2004, nr 1, poz.673.

Były też w sprawie pełne podstawy do przyjęcia, że istniała realna przewaga pozwanej nad mężem S. K. To, że mógł on wystąpić na drogę sądową w celu realizacji jego prawa do kontaktu z dzieckiem, faktu tego nie przekreśla. W tym kontekście należy podkreślić, że system prawny jest niejako po części bezradny w sytuacji, gdy jeden z rodziców utrudnia, czy też uniemożliwia wręcz kontakty z dzieckiem, drugiemu z rodziców. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji tych kontaktów (art. 598¹⁵ – art. 598²²) nie są niestety doskonałym remedium na nierzadko naganne zachowanie jednego z rodziców, który niejako zawłaszcza dziecko wyłącznie dla siebie. Postępowania sądowe, mające za cel egzekwowanie ustalonych kontaktów, są nierzadko długotrwałe, i nie przynoszą oczekiwanych efektów.

Należy raz jeszcze, za Sądem Apelacyjnym i Sądem Najwyższym podkreślić, że zachowanie pozwanej w stosunku do spadkodawcy miało typowe cechy znęcania; było ono rozciągnięte w czasie, wyjątkowo złośliwe, uporczywe, cechowało się dużym nasileniem złej woli, zamiarem poniżenia i upokorzenia ofiary, „zaszczucia” męża. Jej zachowanie nie tylko musi być obiektywnie ocenione negatywnie, ale także cechowało się specyficznym subiektywnym nastawieniem psychicznym do męża, wyrażającym się w zamiarze wyrządzenia mu istotnej krzywdy i powodowania psychicznego cierpienia, w dążeniu do wyrządzenia mu jako ofierze niezasłużonej dolegliwości. Pozwana wykorzystywała swą mocniejszą pozycję, nie tylko psychiczną, wynikającą z uwarunkowań osobowościowych, ale także z tego, że dziecko pozostawało pod jej bezpośrednią opieką i mogła w sposób dowolny, i często naganny, decydować o tym, czy i kiedy zgodzi się na jego spotkanie z ojcem. Jej zachowanie, powtarzające się w czasie, było podyktowane chęcią sprawienia przykrości mężowi, było wyrazem zademonstrowania swej siły, przewagi wynikającej z faktu, że miejsce pobytu dziecka zostało ustalone przy matce, poczucia pewnej bezkarności i konieczności podporządkowania męża jej woli.

Skoro, dla przyjęcia znamion znęcania psychicznego, nie ma znaczenia to, że zastosowana przemoc skierowana została do otoczenia osób pokrzywdzonych, tj. np. zwierząt, jeśli tylko miała na celu oddziaływanie na ich świadomość oraz wolę, to tym bardziej uznać należy, że znęcanie psychiczne występuje, gdy przemoc skierowana jest bezpośrednio w stronę pokrzywdzonego i jego dóbr. Ponadto poprzez takie zachowanie pozwanej, naruszone zostały podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spoistości i trwałości, oraz o ciepłym, harmonijnym, bezkonfliktowym i troskliwym wychowaniu dziecka. Z pewnością ucierpiało na tym wszystkim także dziecko, które mimo, że ojciec był tak blisko niego, nie mogło mieć z nim należytego kontaktu. Truizmem jest zaś stwierdzenie, że w życiu dziecka istotne role spełniają oboje rodzice. Jak podkreślił to

też Sąd Najwyższy, znaczenie uzupełniające, choć mające wymiar szczególnie tragiczny, mają następstwa sytuacji stworzonej przez pozwaną, której powód nie był już w stanie podolać (której „nie udźwignął”). Jego determinacja, prowadząca do zamachu na życie najbliższych oraz własne, może być tylko potwierdzeniem obrazu sytuacji, w jakiej się znalazł na skutek działań i zaniechań pozwanej (art. 207 § 3 k.k.). To, że opisane wyżej zachowania pozwanej nie stanowiły czynów zabronionych, nie jest przeszkodą do uznania, że jako całość składają się na przestępstwo z art. 207 k.k. Oceniając z kolei kwestię możliwości i powinności przewidywania przez pozwaną tragicznych następstw swojego czynu, uznać należy, iż z uwagi na takie okoliczności jak: właściwości osobiste skazanego (podwyższona wrażliwość, mniejsza wytrzymałość i odporność psychiczna na sytuacje problemowe, skrytość, „duszenie” w sobie problemów), częstotliwość i intensywność znęcania się nad mężem, jego reakcje na to znęcanie, a także pogarszający się z czasem stan psychiczny, podupadanie psychiczne na tle utrudniania kontaktów z dzieckiem, mogła je ona przewidzieć.

W konsekwencji w pełni prawidłowe jest stanowisko Sądu Najwyższego, że żona spadkodawcy dopuściła się przeciwko niemu przestępstwa znęcania się psychicznego, czego następstwem było targnięcie się przez niego na własne życie i mogła dlatego być uznana za niegodną dziedziczenia (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.). Zresztą nawet, gdyby jej czyn kwalifikować jedynie z art. 207 § 1 k.k., to i tak wskazane okoliczności nakazywały bez wątpienia popełniony przez pozwaną czyn uznać za „ciężkie przestępstwo” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Nie przekonuje natomiast argument Sądu Najwyższego o tym, że dziedziczenie pozwanej po mężu, zwłaszcza w tej konkretnej sytuacji rodzinnej, wynikającej także z tego, że rodzice zmarłego wyzbyli się całego swego majątku na rzecz syna, zachowując dla siebie tylko skromną służebność, byłoby niesłuszne i etycznie trudne do zaakceptowania. Okoliczność ta w świetle brzmienia art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie mogła mieć znaczenia. Art. 5 k.c., stanowiący o nadużyciu prawa, nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej powództwa, a w szczególności żądania uznania za niegodnego dziedziczenia. Za właściwe uznać należy zapatrywanie o tym, że przepis art. 5 k.c. (tak samo jak i art. 8 k.p.) ma charakter obronny i nie jest źródłem praw podmiotowych. Trafnie wyraził to np. K. Rączka stwierdzając, iż zasady współżycia społecznego służą wyłącznie jako środek kontroli i korekty wykonywania prawa podmiotowego, na co wyraźnie zwraca uwagę brzmienie przepisu art. 8 k.p., który wskazuje, iż ocena z punktu widzenia wspomnianych zasad odnosi się do sposobu czynienia użytku z prawa podmiotowego. Zasady współżycia społecznego nie mogą być natomiast traktowane jako sposób ukształtowania prawa – powstania, zmiany lub wygaśnięcia prawa

poprzez zastosowanie art. 8 k.p.”⁴⁵. Taki pogląd prezentowany jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w tezie 1 wyroku z dnia 8.06.1999 r., I PKN 96/99⁴⁶ uznał on, iż zasady współżycia społecznego nie mogą stanowić podstawy pracowniczych uprawnień płacowych. Tak samo aktualne pozostaje zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 3.11.1955 r., III CR 999/55⁴⁷, że poza przyczynami wymienionymi w prawie spadkowym nie można na podstawie art. 5 k.c. uznać spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia z innych przyczyn, choćby przyczyny te uzasadniały potraktowanie postępowania spadkobiercy jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

Na koniec wskazać wypada, że uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia oznacza – jak słusznie zauważył to Sąd Najwyższy – nabycie spadku w całości przez małoletnią córkę spadkodawcy i pozwanej (art. 928 § 2 k.c.), co łagodzi skutki dramatu, jaki dotknął ich rodzinę.

Zatem pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku jest w pełni słuszny. Może tylko teza tego orzeczenia mogła być ujęta bardziej ogólnie i brzmieć następująco: „Przestępstwo znęcania się z art. 207 § 1 - § 3 k.k., co do którego głównym dobrem chronionym jest rodzina, może być uznane za ciężkie przestępstwo w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c.”. Nie jest to jednak żaden mankament omawianego orzeczenia, nie będącego przecież uchwałą, stanowiącą odpowiedź na pytanie prawne sądu odwoławczego.

Bibliografia

Źródła prawa:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. Nr 24, poz. 141 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 555 z późn. zm.).

Orzecznictwo:

Orzeczenie SN z dnia 18 marca 1937 r., C.II. 2883/36, Zb. Orz. 1938, poz. 125.

Uchwała SN z dnia 10 września 1958 r., 3 CO 16/58, OSPIKA 1959, nr 5, poz. 129.

Wyrok SN z dnia 19.10.1961 r., V K 486/61, OSNKW 1962, nr 3, poz. 42.

Wyrok SN z dnia 13 lipca 1966 r., II CR 214/66, OSNPG 1966, nr 10, poz. 49.

⁴⁵ Zob. K. Rączka, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. Z. Salwy, Warszawa 1999, s. 22-23.

⁴⁶ OSNAPiUS 2000, nr 16, poz. 615.

⁴⁷ OSNCK 1956, nr 2, poz. 52. Zob. też wyr. SN z dnia 10.12.1999r., II CKN 627/98, niepubl.

- Uchwała SN z dnia 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86.
 Wyrok SN z 8.02.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 114.
 Wyrok SN z dnia 23 listopada 1990 r., III CRN 318/90, niepubl.
 Wyrok SN z dnia 10.12.1999 r., II CKN 627/98, niepubl.
 Wyrok SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, niepubl.
 Wyrok SA we Wrocławiu z 8.3.2012 r., II AKa 388/11, LEX nr 1129381, KZS 2012, nr 6, poz. 41.
 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 25.

Literatura:

- Cieślak M., Waszczyński J., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego za rok 1975. Część ogólna*, „Palestra” (1977), nr 7.
 Dukiet-Nagórska T., *Tak zwane przestępstwa zbiorowe w polskim prawie karnym*, Katowice 1987.
 Florek L., *Prawo pracy*, Warszawa 2011.
 Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088*, Warszawa 2016.
 Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959.
Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 3, Warszawa 1972.
 Kołakowska-Przełomiec H., *Przemoc w rodzinie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (1985), nr 1.
 Kordasiewicz B. (red.), *System prawa prywatnego, Tom 10. Prawo spadkowe*, Warszawa 2015.
 Kozłowska-Miś I., Mozgawa M., *Glosa do wyroku SN z dnia 4 czerwca 1990 r.*, V KRN 96/90, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (1993), nr 1-2.
 Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117-221*, Warszawa 2013.
 Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013.
 Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088. Przepisy wprowadzające*, Warszawa 2013.
 Ratajczak A., *Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży w systemie polskiego prawa karnego*, Warszawa 1980.
 Salwa Z. (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 1999.
 Sosnowska J.D., *Przestępstwo znęcania się*, „Państwo i Prawo” (2008), nr 3.
 Stefański R. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.
 Tarnawski M., *Zagadnienia jedności i wielości przestępstw*, Poznań 1977.
 Tobis A., *Główne przestępstwa przeciwko rodzinie*, Poznań 1980.
 Wąsek A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, Tom I, Komentarz*, Warszawa 2004.

Witczak H., *Przyczyny niegodności dziedziczenia (uwagi dotyczące art. 928 § 1 kc)*, „Studia Prawnicze KUL” (2008), nr 1.

Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277, t. 2*, Kraków 1999.

Zralek J., *Niegodność dziedziczenia – uwagi de lege ferenda*, Rejent (2006), nr 2.

Streszczenie

W myśl art. 928 § 1 pkt 1 kc spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. W glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 25, autor wyraził aprobatę dla poglądu o tym, że: „Żona spadkodawcy, która dopuściła się przeciwko niemu przestępstwa znęcania się psychicznego, polegającego m.in. na uporczywym i złośliwym ograniczaniu kontaktów z małoletnim dzieckiem, w wyniku czego doszło do rażącego naruszenia zasad współżycia w rodzinie oraz jej spójności i trwałości, a następnie do targnięcia się spadkodawcy na życie osób najbliższych i własne, może być uznana za niegodną dziedziczenia (art. 928 § 1 pkt 1 kc)”.

SŁOWA KLUCZOWE: znęcanie się psychiczne, spadkodawca, spadkobierca, niegodność dziedziczenia, ciężkie przestępstwo.

Summary

Within the meaning of Article 928(1)(1) of the Civil Code, a successor may be found unworthy by the court if they have intentionally committed an aggravated crime against the testator. In the gloss to the judgement of the Supreme Court of 23 March 2016, file ref.: III CSK 80/15, OSNC 2(2017), item 25, the author voiced his approval for the opinion that, “The testator’s wife who committed an offence of psychological abuse against him, involving, but not limited to, a persistent and malicious restriction of contacts with a minor, which resulted in a gross violation of the rules of family coexistence and of the unity and durability of the family and, consequently, culminated in the testator’s attempt at his own and his relatives’ lives, may be found unworthy of succession (Article 928(1)(1) of the Civil Code).”

KEY WORDS: psychological abuse, testator, successor, unworthiness of succession, aggravated crime.

Autor

dr Grzegorz Wolak – Wiceprezes i Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli.